

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok V.

Nr. 52.

Kraków, czwartek 4 marca 1943

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 zł., z odnośnikiem do domu 5 zł. Na prowincję dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Turcja nie chce stać się państwem buforowym.

Między niebezpieczeństwem sowieckim a angielskimi obietnicami

Kraków, 3 marca. Jednym z państw europejskich, które bez wątpienia z największą uwagą śledzi rozwój wypadków na froncie wschodnim, jest Turcja.

Aby zrozumieć jej sytuację, trzeba sięgnąć kilka wieków wstecz, gdyż stosunek Turcji do Rosji pozostał, mimo wszystkie zmiany polityczne i ustrojowe w ostatnich kilkuset latach zawsze ten sam.

Jak wiadomo, stał się Konstantynopol, dawna stolica cesarstwa wschodnio-rzymskiego, stolica Turcji i jej punktem wypadowym na Europę dopiero w r. 1453. Po zniszczeniu cesarstwa greckiego przeszły jego dążności, zamierzenia oraz duża część kulturalnego dobytku na Moskwę, na Kreml, w którym zagościła jedna z ostatnich księżniczek bizantyjskich, wnosząc przez małżeństwo swemu mężowi Wasylowi III wielki spadek bizantyjski. Od tego czasu Rosja uważała się za uprawnioną występować w obronie i w imieniu całego świata prawosławnego, ingerować w tworzeniu się państw bałkańskich (np. przy powstaniu państwa bułgarskiego, serbskiego itd.), łącząc z temi moralno-kulturalnymi pretensjami również czysto polityczne żądania.

Turcja konsekwentnie występowała przeciwko Rosji gdziekolwiek mogła.

Jako odwieczny wróg Polski, zmieniała ona swoją politykę wobec tego kraju z chwilą kiedy Rzeczpospolita weszła w konflikt z Rosją i była przez nią zagrożona.

Ten stosunek nie zmienił się mimo zmiany reżimu w jednym i drugim kraju. Pomimo, że w Turcji dynastia osmańska utatowała w r. 1920 miejsca rzeczypospolitej, a dynastia Romanowów oddała władzę w ręce komunizmu, to mimo to

podstawa stosunków rosyjsko-tureckich pozostała na podłożu realnych warunków geograficznych tą samą co dawniej.

Nie więc dziwnego, że ostatnie wydarzenia na froncie wschodnim znalazły żywe echo przedewszystkiem w Turcji. Turcja bardziej, niż kiedykolwiek przekonała się, że istnieje niebezpieczeństwo wdarcia się reżimu sowieckiego na zachód i ewentualnie na południe, to też tym zagadnieniem poświęcone były zapewne, w dużej mierze rozmowy w Adanie między prezydentem Republiki Tureckiej İnönü a Churchillem. Trzeba przypuszczać, że również na tej konferencji przedstawiły czynniki angielskie możliwość zwycięstwa Sowietów w całym podkreśleniu konieczności ściślejszej współpracy między Turcją a aliantami, aby tem łatwiej przeciwstawić się sowieckiemu niebezpieczeństwu. Tłumaczenia to nie zdaje się jednak trafić do przekonania Turcji, która musiała sobie zdać sprawę z faktu, że gdyby takie zwycięstwo miało miejsce, to i pomoc anglosaską przeciwko Sowietom pozostałaby bezskuteczna.

Jest w każdym razie ciekawym, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone używają tego rodzaju argumentów, co rzuci jasne światła na stosunki między Wielką Bryta-

nją i Stanami Zjednoczonymi a wschodnim sojusznikiem. W razie więc zwycięstwa sowieckiego — starajmy się interpretować angielskie tłumaczenie sytuacji — nastąpiłaby sprzeczność między państwami anglosaskimi a Związkiem Sowietów, przyczem Turcja byłaby państwem buforowym, na którego terenie, względnie jego obszarze życiowym rozgrywałyby się anglosasko-sowieckie nieporozumienia. Ta perspektywa nie może Turcji odpowiadać, gdyż wpełniałaby państwo tureckie do rzędu państwka bałkańskiego, poddanego ciągłym fluktuacjom politycznym i uzależnionego każdorazowo od takiego czy innego kierun-

ku w polityce. Turcja natomiast, nauczona wreszcie ciężkimi przejściami po wojnie światowej i poważnymi poniesionymi stratami, nauczyła się prowadzić politykę bardzo wytrawną i spokojną, w obecnej zaś wojnie wykazała aż nadto dobrą wolę zachowania pełnej neutralności.

Jeśli chodzi o ocenę walk na wschodzie, to ogólnie wyraża się opinia turecka o niej, że odniesione przez wojska sowieckie sukcesy mają raczej przemijające znaczenie, natomiast odezwały się liczne głosy, pełne uznania dla zdecydowanej postawy mocarstw osi, walczących o zwycięstwo przeciwko wschodniemu sąsiadowi.

Wymiana depeesz między królem Bułgarii a Führerem

Berlin, 3 marca. Z okazji rocznicy przystąpienia Bułgarii do Paktu Trzech Mocarstw, król Borys wystosował do Führera następującą depeesz:

„Z okazji rocznicy historycznego dnia, w którym przed dwoma laty Bułgaria przystąpiła do Paktu Trzech Mocarstw, przesyłam Panu, Panie Führerze, najserdeczniejsze gratulacje w imieniu własnym oraz narodu bułgarskiego, odczuwającego wobec Pana najgłębszą wdzięczność. Przy tej sposobności łączę w duchu długoletniej, niezwruszonej przyjaźni i wiernego zbratania naszych narodów najserdeczniejsze życzenia Pańskiego osobistego powodzenia i szczęścia dla bohaterckiego narodu niemieckiego, oraz jego zwycięskiego oręcza,

biorącego udział w dumnej walce o sprawiedliwy porządek świata.

Podp.: Borys”.

Führer odpowiedział następującą depeeszą: „Z życzeniami, przesłane mi telegraficznie z okazji rocznicy przystąpienia Bułgarii do Paktu Trzech Mocarstw, wyrażam WK. Mości moje najserdeczniejsze podziękowanie. Przepelniony niezłomną ufnością w nasze ostateczne zwycięstwo i nowy sprawiedliwy porządek świata, odpowiadam na Pańskie pozdrowienia z mojej strony serdecznymi życzeniami powodzenia dla narodu bułgarskiego, sprzymierzonego z nami długoletnimi węzłami przyjaźni, oraz Pańskiego osobistego szczęścia.

Podp.: Adolf Hitler”.

Po konferencji Mussoliniego z Ribbentropem.

Echa w prasie europejskiej.

Rzym, 3 marca. Publikacje na temat wizyty ministra spraw zagranicznych Rzeszy wysuwają się na czoło dzienników rzymskich. Już główne tytuły bijące z pierwszych stron trzech wielkich dzienników włoskich: „Giornale d'Italia”, „Tribuna”, „Lavoro Fascista”, podkreślają ścisłą współpracę Włoch i Niemiec oraz niewzruszalność obydwu krajów prowadzenia wojny aż do całkowitego zniszczenia nieprzyjacielskich sił bojowych, do usunięcia bolszewickiego niebezpieczeństwa oraz do stworzenia nowego ładu europejskiego.

„Messagero” pisze: „Europa zrozumie znaczenie nieugiętej i ponownie uroczyste zaznaczonej decyzji osi, by walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa i niezawodnie pojęła, iż przeznaczeniem osi jest dzięki swej potędze zniszczyć raz na zawsze koalicję aljancka. W toku rozmów ponownie podkreślono wolę Włoch i Niemiec walczenia ramie przy ramieniu aż do osiągnięcia celu. Czas pracuje na rzecz osi.

Dziennik „Popolo di Roma” stwierdza, iż litera prawa i duch urzędowych publikacji jest całkowicie jasny.

Wychodzące w Turynie dzienniki w wydaniach wieczornych na czołowych miejscach przynoszą wiadomości o wizycie ministra Rzeszy dla spraw zagranicznych.

W pierwszym rzędzie dzienniki wysuwają na czoło, że minister spraw zagranicznych Rzeszy odwiedził Duce jako wysłannik z odrębnym orędziem Führera, przyczem rozmowy posiadały znaczenie szczegółowego zbadania wszelkich zagadnień europejskich oraz prowadzenia wojny, tudzież podkreślają całkowitą zgodność poglądów oraz zdecydowaną wolę kontynuowania wojny aż do zniszczenia nieprzyjacielskich sił oraz do wytypienia śmiertelnego niebezpieczeństwa, jakim może być bolszewizacja Europy.

Zarówno „Gazetta del Popolo”, jak i „Stampa” zwracają szczególną uwagę na udział w rozmowach generała Warimonta, oraz generała Ambrosio.

Rozmowy Ribbentropa z Duce potraktowały poranne wydania wtorkowe dzienników medjołańskich w sposób bardzo sensacyjny, zamieszczając je na czele numerów, przyczem w podtytułach podkreślono zgodność i całkowite porozumienie co do pojęć oraz niezem niewzruszonej woli prowadzenia wojny aż do ostatecznego i decydującego zwycięstwa. Zarówno „Popolo d'Italia”, jak i „Corriere della Sera” oświadczają, iż rzymskie rozmowy były o-wiane całkowicie tym duchem, jaki uwi-do-zniał się w sprawozdaniu Duce wygłoszonem przez niego w dniu 2 grudnia 1942 do narodu włoskiego, mianowicie walczyć zgodnie z rozkazem poległych aż do ostatecznego zwycięstwa.

Prasa rumuńska na naczelnych miejscach publikuje sprawozdanie z wizyty ministra Rzeszy dla spraw zagranicznych we

Między jeziorem Ilmeń a Cholmem.

Berlin, 3 marca. Zaledwo kilka dni minęło od chwili, gdy bolszewicy usiłowali przystąpić do ataku, korzystając z lodowej powłoki jeziora Ilmeń — Masy wojsk rzucili oni na zmotoryzowanych saniach oraz na nartach, aby pokonać przeszczerzeń, przekraczając 130 km, nie spodziewanie dokonac na tem miejscu wyłomu w linii bojowej. Bolszewicy zapłacili ten krok poważnymi stratami.

Już o północy zauważono podejście bolszewików, którzy o świcie przystąpili do ataku. Jakby od jednego uderzenia rozsunała się ściana mgły, a atakujące oddziały piechoty, nie mając żadnego oparcia terenowego, zostały wydane na pastwę niemieckiej broni.

Na brzegu jeziora Ilmeń zalega obecnie masa prawie 2.000 poległych, których dotychczas nie udało się nawet zliczyć, a którzy zginęli na tafli jeziora od pocisków niemieckich aparatów nurkowych. Pomieszczone z poległymi bolszewikami zalegają teren tysiące nart i broni automatycznej.

Zaledwo upłynęło 27 godzin od tego nieudanego przedsięwzięcia, a bolszewicy ponownie przystąpili przy użyciu przeważających sił do ataku, w odległości 50 km na południe w kierunku Cholma, która to miejscowość w ciągu ub. zimy bohaterstwo broniła się w ciągu 105 dni. Na jednym tylko odcinku, długości 400 metrów, rzucili bolszewicy kilka tyralier w sile około 2.500 żołnierzy, wspieranych przez 50 czołgów, tudzież lotnictwo bojowe i artylerię. Jednakże i ta próba przełamania frontu nie powiodła się. W ciągu kilku godzin zniszczono 33 czołgi, pozostałe zaś zepchnięto na teren bagnisty, gdzie ugrzęzły. Na tym małym odcinku poległo około 700 bolszewików, którym czoło stawiał jeden pułk piechoty.

Włoszech oraz z wreczenia odrębnego orędzia Führera Mussolinimu.

„Viesia” czerpie wszelkie napisy do odrębnego depeesz z decyzji, w której podkreśla się ponownie zdecydowaną wolę Niemiec i Włoch prowadzenia wojny aż do ostatecznego wyniszczenia bolszewizmu.

„Informacja” stwierdza, że Europa przeciwstawia się wszelkim obcym wpływom, zaś „Curentul” podkreśla, że w ramach spoikania rzymskiego ustalona została „Magna Charta” obszaru europejskiego.

Ożywiona akcja oddziałów zwiadowczych nad Dońcem.

Berlin, 3 marca. Nad środkowym odcinkiem Dońca trwająca od kilku dni odwilż oraz mgły ułatwiają niemieckim żołnierzom ożywioną działalność wypadową i zwiadowczą.

Korzystając z gęsto zaludnionego i pokrytego licznymi fadami i szczelinami terenu dokonują oni częstych wypadów poza sowieckie linie bojowe i zadają bolszewikom dotkliwie straty. W czasie jednej z takich akcji wspieranych czołgami, wtargnęły oddziały zwiadowcze do pewnej miejscowości przemysłowej, odcieły dzięki temu pewną sowiecką drogę poiskową i uniemożliwiły komunikację, niszcząc wiele pojazdów, kolumny sań sowieckich oraz dwa działa przeciwpancerne.

Posel dr Thompson wręczył swe pisma uwierzytelniające.

Sztokholm, 3 marca. Nowy posel niemiecki w Szwecji dr Thompson na zamku w Sztokholmie wręczył we wtorek przedpołudniem królowi szwedzkiemu swe pisma uwierzytelniające.

Przyjęcie u posła Mandżukuo w Berlinie.

Berlin, 3 marca. Posel nadzwyczajny i minister pełnomocny cesarza Mandżukuo, Lueiwen, wydał z okazji 11-taj rocznicy utworzenia państwa Mandżukuo w dniu 1 marca przyjęcie w salonach poselstwa w Berlinie.

*

Młode cesarstwo Mandżukuo zostało utworzone w dniu 1 marca 1932 r. przy daleko idącej pomocy Japonji. Mandżukuo, liczące 43 milionów mieszkańców, stanowi wzorowe państwo w duchu nowego porządku obszaru wielko-wschodnio-azjatyckiego. W ciągu pierwszego 10-lecia swego istnienia Mandżukuo wykazało zdumiewający rozkwit gospodarczy oraz godny uwagi wzrost produkcji krajowej i swoich bogactw naturalnych. Z Niemcami istnieje, jak wiadomo, od r. 1936 układ handlowy.

W trzech miesiącach aljanci stracili w Burmie 236 samolotów.

Tokio, 3 marca. Agencja Domei dowiaduje się z jednego z punktów oporu wojsk japońskich na terenie Burmy, co następuje:

Lotnictwo armji japońskiej wielokrotnie bombardowało w ciągu miesiąca lutego angielskie i amerykańskie bazy lotnicze w Indjach Przednich i przy tej okazji zniszczyło 45 samolotów. Ponadto w ciągu lutego br. zestrzelono nad Rangunem 14 maszyn aljanckich. W związku z powyższem

udało się oddziałom lotniczym armji japońskiej, działającym na terenie Burmy, zestrzelić, względnie zniszczyć na ziemi 235 samolotów na odcinku trzech miesięcy. W powyższym okresie lotnictwo armji japońskiej dokonywało ataków na Kalkutę, Czittagong, Feni i szereg większych baz, wyrządzając olbrzymie szkody wśród tamtejszych obiektów wojskowych.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 3 marca. Włoski komunikat wojenny z wtorku 2 marca brzmi:
 Główna kwatera sił zbrojnych komunikuje:
 Na froncie tunetańskim uwięzione powodzeniem akcje lokalne.
 Lotnictwo nieprzyjacielskie straciło 18 samolotów, z czego osiem w walce powietrznej, a pięć wskutek ognia ziemnej obrony przeciwlotniczej.
 Formacje samolotów włoskich ponowiły gwałtowne ataki na konwoje nieprzyjacielskie, który zaatakowano już w dniu 28 lutego i zatopiono jeden parowiec, oraz dwa dalsze ciężko uszkodzono.
 Ataki lotnicze przeprowadzono na Palermo, Neapol i różne miejscowości prowincji Catanzaro i Cosenza.
 Wśród ludności cywilnej było 10 zabitych i 113 rannych w Neapolu, a 10 zabitych i 96 rannych w Palermo. Zaraportowano o pięciu zabitych i 10 rannych w Catanzaro Marina, oraz o jednym zabitym i 11 rannych w Amantea (Cosenza). Nad Neapolem myśliwcy nasi zestrzelili trzy samoloty, dwa straciła ziemna obrona przeciwlotnicza. Dwa dalsze samoloty spadły w okolicy Palermo, jeden trafiony przez naszych myśliwców, a jeden przez artylerię przeciwlotniczą.
 Sześć z spośród naszych samolotów nie powróciło do swych baz.

Bombardowanie pozycji alianckiej artylerji w Tunetani.

Berlin, 3 marca. Formacje lotników bojowych dokonywały w dniu 1 marca bm. gwałtownych nalotów na frontie północno-tunetańskim, zadając dotkliwe ciosy artylerji alianckiej.
 Liczne bomby trafiły działa i skrzynie z amunicją. Na podobnie dotkliwe ataki narażone były obiekty jednego z miast, które z uwagi na ważny punkt węzłowy było zajęte przez większe oddziały wojskowe. Miasto to było niespodziewanie atakowane przez niemieckie samoloty bojowe. Kilka serji bomb eksplodowało na terenie dworca kolejowego.
 Klucze samolotów nurkowych zwalczały zmotoryzowane kolumny tudzież komunikację kolejową aliancką, obrzucając północny odcinek bombami oraz ostrzeliwując z broni pokładowej. Ofiarą akcji niemieckich lotników myśliwskich tudzież akcji obrony przed nalotami powietrznymi padło 7 samolotów, w tej liczbie kilka bombowców. Ponadto artylerja przeciwlotnicza zestrzeliła jeden samolot. Dwa aparaty Spitfire zniewolono do przymusowego lądowania.

Stocznie Stanów Zjednoczonych nie mogą podolac zadaniom.

Genewa, 3 marca. Amerykański tygodnik „Time“ pisze, iż zadaniem przemysłu Stanów Zjednoczonych jest natychmiastowe zorganizowanie „gigantycznej produkcji statków konwojowych, by w ten sposób ograniczyć niebezpieczeństwo łodzi podwodnych.
 Budować trzeba jednostki konwojowe — statki zwalczające łodzie podwodne oraz kontrtorpedowce. Zresztą ustalenie programu budowy statków nastąpiło zapóźno, a na domiar nieszczęścia we wszystkich stoczniach zaznacza się ten sam brak najważniejszych przedmiotów, jak np. nitów. — Pierwotny zamiar, w myśl którego statki konwojowe, wyposażone być miały w turbiny parowe, nie mógł być urzeczywistniony z powodu braku niektórych ważnych części. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest zła kalkulacja w Waszyngtonie. Dziś jest już zapóźno do usuwania wszystkich starych błędów.

Nowy prezydent republiki urugwajskiej przejął władzę.

Buenos Aires, 3 marca. Nowo obrany prezydent republiki urugwajskiej Dr. Juan Josse de Amezaga złożył w ub. poniedziałek wobec Izby ustawodawczej przepisana przysięgę, poczem objął władzę państwową.

Projekt budżetu Japonji przyjęty.

Tokio, 3 marca. Na wtorkowym posiedzeniu japońskiego senatu zebrani przyjęli ogólny budżet japoński w sumie 13,275 miliardów jen na rok budżetowy 1943/44.
 Izba poselska zaakceptowała projekt budżetu już na posiedzeniu z dnia 13 lutego br. Budżet specjalny, przeznaczony na cele wojskowe w sumie 27 miliardów jen, został przed kilku dniami uchwalony przez obie Izby.

Japonja zwalcza bolszewizm w Chinach.

Tokio, 3 marca. Zapytany na wtorkowym posiedzeniu parlamentu general-major Sato, szef biura wojskowo-politycznego ministerstwa wojny, oświadczył, iż japońska siła zbrojna uczyni wszelkie kroki, aby usunąć bolszewizm z wielkiego obszaru wschodnio-azjatyckiego. Wyniszczenie bolszewizmu na terenie Chin odbywa się przy ścisłej współpracy z rządem narodowym.
 Liczebne siły komunistycznych chińskich oddziałów bojowych ocenia się na około 500 do 600 tysięcy żołnierzy. Japońska siła zbrojna walczy skutecznie z komunistycznymi organizacjami, tudzież ich komórkami.

Sowieckie uderzenia i próby przełamania frontu bezskuteczne.

Ciężkie warunki atmosferyczne w obszarze Isjum. — Bolszewickie wypadki i próby przełamania załamały się.

Berlin, 3 marca. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 2 marca:
 W południowej części frontu wschodniego dzień wczorajszy stał pod znakiem własnych kontrataków.
 Śmiałe akcje zaczepne wojsk niemieckich nad dolnym biegiem rzeki Kubań rozbiły grupy sił nieprzyjacielskich i udaremniły przygotowania do ataków.
 Pomimo trudnych warunków atmosferycznych i terenowych w rejonie Isjum zdobyto dalsze miejscowości. Kilka rozpryszonych grup nieprzyjacielskich zniszczono. Liczby jeńców i zdobyczy wzrastają dalej. Na polu bitwy wśród licznych zabitych znaleziono dowodzącego generała 25-go sowieckiego korpusu pancernego, generała-majora Pawłowa.
 W rejonie bojowym na zachód od Charkowa aż na północ od Orła oraz na odcinku na południe od jeziora Ilmeń także w dniu wczorajszym załamały się wśród wysokich krwawych strat wypadki i próby przełamania frontu przez nieprzyjaciela.
 Wojska niemieckie planowo opróżniły przyczółek mostowy pod Demjańskiem, na południowy wschód od jeziora Ilmeń, przeciwko któremu bolszewicy wśród niesłychanych strat ludzkich i materiałowych nacierali nadaremnie od 14 miesięcy.
 Oddawna przygotowane oddziały niemieckie odbyły się krok za krokiem, po

wywiezieniu we właściwym czasie całego sprzętu i wszystkim broni. Samo opróżnienie przeprowadzono bez przeszkód ze strony przeciwnika.
 Na froncie północno-tunetańskim niemiecko-włoskie wojska zaczepne, skutecznie wspierane przez lotnictwo, poczyniły wczoraj dalsze postępy.
 Lotnictwo z dobrym skutkiem zaatakowało obiekty kolejowe na zapleczu nieprzyjacielskim oraz urządzenia wydładowcze i miejsca postoju okrętów w Bone. Myśliwce niemieckie i artylerja przeciwlotnicza zestrzeliły w rejonie morza Śródziemnego 11 samolotów nieprzyjacielskich.
 Samoloty brytyjskie dokonały we wczorajszych godzinach nocnych wypadu aż po Berlin i rzuciły bomby rozpryskowe i zapalające na stolicę Rzeszy, oraz miejscowości, leżące w jej okolicy. Powstały szkody od bomb zapalających i rozpryskowych w dzielnicach mieszkaniowych i w gmachach publicznych. Ludność poniosła straty. Kilka samolotów nieprzyjacielskich, zrzucając sporadycznie bomby, zaatakowało rejon Niemiec zachodnich. Myśliwcy, operujący nocą, artylerja przeciwlotnicza, artylerja marynarki, oraz łodzie stażnicze zestrzeliły 19 w większości czteromotorowych samolotów nieprzyjacielskich.
 W rejonie morskim na zachód od Norwegii uszkodzono bombami kontrtorpedowice brytyjski.

Z waik nad jeziorem Iimeń.

Berlin, 3 marca. Z póród 1.060 czołgów, które bolszewicy w czasie od 21 do 28 lutego br. stracili na froncie wschodnim, wśród oraz przed stanowiskami obronnymi frontu nad jeziorem Iimeń zniszczono względnie unieruchomiono 126 czołgów sowieckich, w tem wielką ilość najcięższego typu.
 W ciągu ostatniego tygodnia lutego bolszewicy codziennie ponawianymi atakami usiłowali silnymi świeżymi oddziałami, jeszcze przed zniknięciem lodu na jeziorze, na rzekach i bagnach przełamać nowe stanowiska wojsk niemieckich, nie oszczędzając ani materiału ludzkiego, ani broni. Mimo tych wysiłków, grenadierzy niemieccy napór wojsk sowieckich z powodzeniem powstrzymali na całej linii.

Myśliwce japońskie zestrzeliły 7 „Hurricane“.

Tokio, 3 marca. W czasie ataku powietrznego na obszar burmański, mianowicie na północ od Akyab, w dniu 28 lutego — jak donosi agencja Domei — z póród 15 atakujących maszyn „Hurricane“, myśliwce japońskie zestrzeliły 7. Lotnictwo japońskie nie poniosło żadnych strat.

W kilku wierszach.

W związku z 450-tą rocznicą powrotu Krzysztofa Kolumba z jego pierwszej podróży odkrywczej do Ameryki, czynione są przygotowania do wielkich uroczystości w Barcelonie, gdzie wielki podróżnik został przyjęty w kwietniu 1493 r. przez hiszpańską parę królewską, celem złożenia sprawozdania ze swych odkryć. Większość krajów hero-amerykańskich będzie reprezentowana przez swych przedstawicieli dyplomatycznych. Dokładna kopja słynnej karabeli „Santa Maria“, która służyła Kolumbowi jako statek admirałski, a która zwykle stoi na kotwicy w zatoce Kadyksu, zostanie sprowadzona do Barcelony, celem uświetnienia uroczystości.

W Bnkareszcie założono towarzystwo rumuńsko-fińskie.

Z okazji generalnego zgromadzenia londyńskiego Produce Clearing House, przewodniczący rady nadzorczej tej instytucji, Geoffrey Swann, zakomunikował w tonie zregnowanym akcjonariuszom i osobom zainteresowanym, że londyńska giełda towarowa utraciła wszelką niemożliwość normalnego prowadzenia swych transakcji, ponieważ wszystkie rynki towarowe w Anglii oraz prawie na całym świecie znajdują się pod ścisłą kontrolą rządu. Ten stan rzeczy przeciągnie się niewątpliwie także na pewien okres czasu po wojnie, wskutek czego na dłuższą przyszłość nie może być mowy o jakimkolwiek wolnym handlu towarami masowymi.

W Londynie podano do wiadomości, że jeden z najbardziej znanych dziennikarzy północno-amerykańskich, londyński korespondent dziennika „New York Times“, Bob Post, został zastrzelony w czasie ataku terrorystycznego na pewne niemieckie miasto. Post wziął udział jako sprawozdawca prasowy w nieudanej próbie ataku bombowców Stanów Zjednoczonych na obszar północno-zachodnich Niemiec w ub. piątek. W Londynie oświadczają, że o losie Posta brak wszelkich wiadomości.

Dokonywane obecnie oznaczanie żydów, zamieszkujących Saloniki w liczbie 56.000 przy pomocy żółtej gwiazdy Dawida przyjęte zostało z zadowoleniem przez ludność grecką. Saloniki są niewątpliwie najbardziej licznym centrum żydowskim nad morzem Śródziemnym.

Po kapitulacji generała Wangczingasa, obecnie również zwolennik tego generała, general-major Sucentung, dawny dowódca niezależnej 5-tej brygady sił zbrojnych Czungkingu poddał się wraz z 15.000 żołnierzami wojskom japońskim.

Minister marynarki Stanów Zjednoczonych Knox podał do wiadomości, iż Stany Zjednoczone urządziły bardzo silną bazę lotniczą na wyspie Upolu, należącej do grupy wysp Samow.

Doki hiszpańskie pracują pełną parą.

Madryt, 3 marca. Hiszpański przemysł okrętowy przeżywa obecnie okres zwyżki na rynku transportowym, spowodowany ubytkiem konkurencji w międzynarodowym ruchu komunikacyjnym. Warunki te nastęrczyły również sposobność do odnowienia przestarzałej i ciężko zdzelawanej floty handlowej.

Warunki obecnie są niemięniej korzystne, jakimi były po wojnie światowej, kiedy to hiszpańska żegluga okrętowa przeżyła również okres świetnego rozkwitu. Odbudowa hiszpańskiej floty handlowej, która w czasie wojny domowej poniosła ciężkie straty, czyni w ten sposób obecnie względnie szybkie postępy mimo trudności, z jakimi muszą walczyć doki okrętowe.

W ciągu ubiegłego roku do doków wpływał nieprzerwanym strumieniem zamówień na budowę okrętów.

dzięki czemu wiele przedsiębiorstw ma zapewnioną pracę na długi czas naprzód. Podczas kiedy do początku 1942 r. wpłynęły do nich zamówienia na 109 nowych statków, to do początku 1943 r. cyfra ta podwyższyła się na 222 statki. Wartość zamówień oddanych docom przedstawia wartość 1,3 miljarda pesetów.

W każdym razie obecna konjunktura pozwala nie tylko wypełnić luki, poczynione przez wojnę domową, ale także zgromadzić obfite nadwyżki.

Po zakończeniu wojny domowej hiszpańska flota handlowa stopniała do mniej więcej 900.000 brt.

Dzięki naprawie statków, uszkodzonych i napół zatopionych w portach, już teraz zdołano przekroczyć granicę miliona ton. Ponieważ jednak napraw dokonano głównie celem ponownego uruchomienia starych jednostek, nie zdołano co prawda usunąć najdotkliwiej odczuwanej ujemnej strony, mianowicie przestarzałości jednostek okrętowych i związanej z tem nierentowności. W tej chwili jednak pierwszy e-

tap odbudowy floty hiszpańskiej, stojący pod znakiem napraw, można uważać za zakończony.

Drugi etap będzie stał pod znakiem budowy nowych jednostek, co związane będzie z niezbędnym odnowieniem typów. Poraz pierwszy doki będą obecnie w stanie wykonywać zamówienia na nowoczesne wysokowartościowe statki, przeznaczone do komunikacji oceanicznej.

Rozdział tych zamówień wygląda następująco: Towarzystwo armatorskie Euskalduna w Bilbao buduje dwa cysternowce, cztery mieszane statki pasażerskie i towarowe, pięć parowców do przewozu owoców i siedemnaście mniejszych statków na łączną sumę 267 milionów pesetów; firma Construcciones Navales w Bilbao wykonuje dwa parowce węglowe, cztery mieszane statki pasażerskie i towarowe, 11 parowców do przewozu owoców i sześć statków rybackich na łączną kwotę 292 milionów pesetów. Tasama firma buduje w swych dokach w Kadyksie trzy cysternowce, cztery parowce do przewozu owoców i siedem statków przybrzeżnych, wartości 154 milionów pesetów.

Doki Echevarrieta, również w Kadyksie, przyjęły zamówienia na siedem mniejszych parowców towarowych, cztery parowce do przewozu owoców i pięć statków przybrzeżnych, na sumę 134 milionów pesetów. Szereg wielkich doków hiszpańskich, które przyjęły zamówienia na większą skalę, zamyka towarzystwo Union Naval de Levante w Walencji, które w swych pochyłych stoczniach, zniszczonych w czasie wojny domowej, a obecnie przywróconych do pierwotnego stanu, buduje trzy cysternowce, cztery mieszane statki pasażerskie i towarowe, cztery parowce do przewozu owoców, oraz kilka holowników i statków przybrzeżnych, łącznej wartości 281 milionów pesetów. Reszta zamówień przypada proporcjonalnie na kilka mniejszych doków okrętowych w Pasajes, El Ferrol, Santander, Vigo i w kilku portach nad wybrzeżem morza Śródziemnego.

Na marginesie Wieczoru lekkiej muzyki w Starym Teatrze.

Kraków, 3 marca. — Czy pan już o tem słyszał? Artyści operowi wystąpią w operetce! — zagaduje mnie jeden ze znajomych, który biegając cały dzień za interesami po mieście, słyszał, że dzwonią w jakimś kościele, ale nie wiedział w którym.
 Przysłówie z kościołem nadaje się nawet dosyć dobrze do imprezy, o której chemy mówić: artyści operowi wyszli ze świątyni sztuki, aby zagościć na trzy wieczory w gościnnym, ale nieco lżejszym przybytku muzy. Wprawdzie trudno dzisiejszemu śmiertelnikowi sądzić o lekkości lub ciężkości jakiegokolwiek muzy, skoro się ich oświadczenie nie zna i nie mało sposobności stwierdzić w swych ramionach ich wagi, ale tak się już przyjęło, że operetka, to jak gdyby owa „Lekko myśl na siostrę“ opery, która poszła po linii najmniejszego oporu i bytuje na marginesie wielkiej sztuki.
 Takli jest sąd publiczności, tak się pisze w gazetach i tak się mówi w kółkach artystycznych, ale to wszystko bynajmniej nie wyczerpuje samego zagadnienia. Nie rozczepając sobie bynajmniej pretensji do znawstwa muzykologicznego, zdaje mi się, że ostatecznie operetka wymaga takiej samej maestrii, takich samych zdolności i takiej samej szkoły, jak każda inna dziedziina sztuki. Oczywiście, że opera stawia znacznie większe wymagania, że w ramach jej

blyszczą wielkie nazwiska kompozytorów i interpretatorów o głębokiej, nieprzemijającej wartości, ale również operetka, zwłaszcza stare utwory, jak choćby „Ptasznik z Tyrolu“, „Baron cygański“, „Zemsta Nietoperza“ i tyle innych dzieł Offenbacha, Suppého, Millecoera, czy choćby Lehara i t. d., stoją na takim poziomie, że graniczą o ścianę z operą komijną.

Nie po raz pierwszy zobaczyny artystów w operowych, jako wykonawców utworów operetkowych. Przecież eksperyment taki uczynił swego czasu znany basista Stanisław Tarnawski, kreując rolę dozorca więzienia Frosza, w „Zemście nietoperza“, a również słynny tenor bohaterski Aleksander Bandrowski obok partii operowych śpiewał również „Barona cygańskiego“. Kombinacja walorów głosowych kwalifikujących artystę do opery z partiami operetkowymi, jest o tyle ciekawa, że w ten sposób dana piosenka nabiera głębszych, ciekawszych i oczywiście artystycznie poprawniejszych cech, że ujęcie jej jest nieco inne, a przez to samo ciekawsze i bardziej fascynujące. Zwykły „szlagier“ staje się w ten sposób utworem, jakgdyby nowym, przefiltrowanym przez wyższą szkołę i wyższe kwalifikacje artystyczne śpiewaka.

Znamy bardzo dobrze już nietylko... ze słyszenia, ale również z widzenia świetna trójka artystów pp. Halinę Dudicz-Latoszewską, Stanisława Drabikę i Karola Urbanowicza i widzieliśmy ich już w różnych kreacjach operowych, tym razem jed-

nak będziemy mogli usłyszeć ich jako wykonawców operetkowych arji. Usłyszymy więc melodie z operetek Paganini'ego „Zemsta nietoperza“, Kraina uśmiechów“ oraz różne pieśni i balady oraz walce Jana Straussa, Lehara, Rózyckiego, jak np. słynny wale „Caton“, „Nied pięknym modrym Dunajem“, „Walc Francois“, przypominający nam dawne czasy z przed wojny światowej, owiane jaką rzewną mgiełką romantyzmu. Będą to te same melodie, które już X razy wzruszały nas i chciałoby się powiedzieć, wyskakiwały kilku ostatnim pokoleniom łezką z oka. A mimo to nie będą to te same melodie, lecz nieco inne: inne w ujęciu, inne w interpretacji i w duchu.

Gdyby się chciało posługiwać jakimś porównaniem, wziętym z życia, to czyż nie zdarza się zobaczyć po wielu latach swoją byłą córkę, swej byleję ukochanej, podobną jak dwie krople wody do matki. Patrząc na nią, odnosi się wrażenie, jakby się było o tyle lat młodszymi, i przeżywało to, co leży za nami wiele lat wstecz. Ta sama i nie ta-sama... Ten sam uśmiech, a jednak trochę inny... i mimowoli wyteża się słuch, aby usłyszeć te same słowa, które kiedyś szepnęła matka, a tymczasem przychodzą słowa inne, choć niemięniej mile. Lecz wszystkie takie rozważania pozostają papierowymi aż do chwili, kiedy wędziemy w podniecający, uroczy kraj melodji w tak świetnej interpretacji, jak Lotoszewskiej, Drabika i Urbanowicza.

